

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki: Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcin 70

Nr. 526

Poznań, niedziela dnia 18 listopada 1934

Rok 29

Niemcy szukają przyjaźni w Japonii

Przed ważnymi posunięciami dyplomatycznymi

Londyn. (PAT) Korespondent „Daily Tel.” zapowiada w depeszy z Tokio coraz ściślejsze zbliżenie Niemiec i Japonii. Szereg nowych korespondentów prasy niemieckiej przybył do Tokio w ostatnim czasie. Przyjazd tych korespondentów jest zapowiedzią ważnych posunięć: uznania Mandżukoo przez Niemcy i zawarcia sojuszu obronnego między Japonią i Niemcami. W opinii publicznej Japonii są silne prądy na rzecz porozumienia z Niemcami. Raporty od japońskiego ambasadora w Berlinie wskazują na podobne tendencje w Niemczech. Zamierzony przez Japonię zakup 3 nowych „Zeppelinów” dla utrzymania komunikacji powietrz-

nej z Singapore jest jeszcze jednym dowodem wzrastającej przyjaźni. Niewątpliwe jest jednak, że Japonia oczekiwania będzie wyników obecnych rokowań

morskich w Londynie i wyjaśnienia widoków porozumienia brytyjsko-japońskiego, zanim rozważy swój stosunek do Niemiec.



W Wenecji szalała ostatnio gwałtowna burza. Słynny plac św. Marka zamienił się wskutek ulewy w jedno wielkie jezioro.

Kard. Gaspari umierający

Paryż. (PAT) Według doniesień z Rzymu kardynał Gaspari jest umierający. Chory przyjął dziś ostatnie Sakramenty.

Biskup siedlecki u Ojca św.

Citta del Vaticano. (PAT) Ojciec Święty przyjął na prywatnej audjencji biskupa siedleckiego, ks. Przeździeckiego.

Propaganda filmowa hitlerizmu

Wiedeń (PAT) Dziennik „Echo” donosi, że niemieckie Tow. filmowe „Ufa” wyświetla obecnie w Wiedniu film pod tyt. „Ein Mann will in die Heimat”, w którym uprawiana jest jawnie propaganda nar.-soc. — Na pierwsze przedstawienie tego filmu przybył poseł niemiecki we Wiedniu v. Papeu. Austriacy nar.-soc. na każdym przedstawieniu urządzają manifestacje pro-hitlerowskie.

Krwawe zaiścia w Atenach

Ateny. (PAT) Podczas manifestacji komunistycznej doszło do starcia z młodzieżą nacjonalistyczną. Policja musiała interweniować. W starciu zostało zranionych 30 komunistów, około 20 nacjonalistów i 4 policjantów.

Dalsze aresztowania rewolucjonistów w Katalonii

Barcelona. (PAT) W kołach rewolucyjnych Katalonii trwają dalej aresztowania. M. in. wtrącono do więzienia członka parlamentu katalońskiego Espanę oraz posła parlamentu madryckiego Aguadę. Równocześnie zwolniono wiele osób wobec braku dostatecznych dowodów.

Sabotaż na kolejach francuskich

W ciągu 2 tygodni 9 zamachów

Paryż. (PAT) „L'Ami du Peuple” zwraca uwagę na powtarzające się w ostatnich czasach akty sabotażu na kolejach francuskich. Dziennik podkreśla, że w ciągu ostatnich 2 tygodni dokonano 9 zamachów na pociągach, kursujących na głównych liniach. Zamachowcy kładli w poprzek toru podkłady kole-

jowe, bądź ciężkie kamienie, bądź wreszcie fałszywe sygnały. W kilku wypadkach tylko cudem zdołano uniknąć katastrofy.

Dziennik zapytuje min. spraw wewn. czy poweźmie odpowiednie zarządzenia celem przeciwdziałania tym zagrażającym bezpieczeństwu wystąpieniom.

Odroczenie sesji Ligi Narodów

Celem umożliwienia finalizacji przygotowań w sprawie Saary

Genewa. (PAT) Sekretariat gen. Ligi Narodów ogłosił wczoraj wieczorem następujący komunikat: Na żądanie barona Aloisiego, przewodniczącego komitetu Rady dla spraw Saary, przewodniczący Rady Ligi Nar., min. Benesz celem ułatwienia kontynuowania prac komitetu zaproponował członkom Rady w porozumieniu z sekretarzem gen. odroczenie daty sesji nadzwyczajnej, która miała się rozpocząć 21 bm.

Data tej sesji zostanie ogłoszona, gdy tylko to będzie możliwe.

W uzupełnieniu tego komunikatu należy zaznaczyć, że według wiadomości oficjalnych z Rzymu, prace komitetu posuwają się naprzód. Interwencja specjalnego podkomitetu finansowego oraz rzeczoznawców francuskich i niemieckich pozwoliła wyjaśnić całokształt problemu finansowego. W tym celu Aloisi zwrócił się o odroczenie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Nar.

Zadania społeczno-gospodarcze rządu Flandina

Walka z bezrobociem i kryzysem — Apel do wspólnej akcji

Paryż. (PAT) Premier Flandin oświadczył przedstawicielowi „Paris Soir”, że pierwszym krokiem rządu będzie staranie się o rozwiązanie zagadnienia bezrobocia. Rząd — powiedział premier — pragnie zapewnić pierwszeń-

stwo pracownikom francuskim. Wskutek tego wysuwa się problem imigracji i ewentualnego wydalania robotników cudzoziemskich oraz sprawa zastąpienia ich robotnikami francuskimi. Rząd znajdzie i zastosuje takie rozwiązanie tej sprawy, które rozwikłałoby wszystkie kwestje, związane z tym problemem.

Pozatem rząd pragnie skutecznie zwalczać kryzys gospodarczy. By osiągnąć ten cel należy stopniowo przywrócić normalną wymianę handlową. Powrót do zorganizowanej, kontrolowanej swobody oznacza bowiem, że system przymusowy zbankrutował a państwo nie może ustawicznie interweniować na rynkach handlowych przez sztuczne utrzymywanie cen. Zdaniem premiera winna wejść w życie konkurencja. Złe jest — mówił premier, że producenci

zboża nie może sprzedać go po ustalonym kursie i dlatego sprzedaje je poniżej ceny, podczas, gdy konsument kupuje to zboże po cenie maksymalnej. Należy więc jak najszybciej przywrócić swobodę rynku. W tej sprawie odpowiedni ministrowie przygotowują projekty, które będą w ciągu przyszłego tygodnia złożone parlamentowi.

Jeżeli chodzi o wolność wymiany zagranicznej to na to potrzebna jest zgoda innych państw. Zostaną jednak przedsięwzięte bardziej aktywne rokowania handlowe w celu przywrócenia wywozowi brakujących mu rynków zbytu.

W zakończeniu wywiadu premier Flandin zwrócił się do społeczeństwa, by pracowało w spokoju. Rząd wykorzysta wszystkie możliwości, by zadość uczynić słusznym żądaniom społeczeństwa na drodze do ułatwienia życia. Wszyscy powinni się starać o to wraz z rządem, aby przez połączenie wszystkich w wspólnej akcji zwyciężyć kryzys.

Paryż. (PAT) W czasie obrad komitetu międzyministerjalnego, zajmującego się sprawą ochrony robotników francuskich przed napływem robotników cudzoziemskich pod przewodnictwem Herriota stwierdzono, że liczba robotników cudzoziemskich we Francji spadła od r. 1932 z półtora miliona do 814.000. Niemniej postanowiono kontynuować starania, mające na celu zmniejszenie ilości obecnych robotników cudzoziemskich wobec faktu, że w obecnej chwili Francja posiada przeszło 366.000 bezrobotnych Francuzów.

Rząd Theunisa tworzy się

Bruksela. (PAT) Rozmowy, prowadzone przez Theunisa zdają się szybko zbliżać ku końcowi. Potwierdza się przypuszczenie co do objęcia teki min. spraw zagr. przez Hymansa. Tekę min. obrony narodowej objąć ma Deveze, tekę min. skarbu Franquai, a tekę min. finansów Gutt.

Nieprawdziwe pogłoski

Warszawa, 17. 11. — W prasie pojawiły się pogłoski o rzekomym rozważaniu przez czynniki rządowe projekcie utworzenia państwowego banku włościańskiego. W sferach rządowych o projekcie takim nic nie wiemy. (w)

Ucieczka przywódcy kombatantów

Ryga. (PAT) Z Helsingforsu donoszą, że według krążących pogłosek przywódca kombatantów estońskich, Sirk, który niedawno uciekł z więzienia w Tallinie, przybył łodzią motorową do Finlandji.

Wynik lotu Piccarda

Detroit. (PAT) Międzynarodowe Stow. Aeronautyczne po zbadaniu barografów balonu stratosferycznego prof. Piccarda stwierdziło, że małżonkowie Piccard w dn. 23 października osiągnęli wysokość 17.672 m. Pp. Piccardowie zamierzali wznieść się tylko na wysokość 15.000 m.

Zgon znanego dziennikarza

Ryga. (PAT) Zmarł tu redaktor nac. „Siewodnia”, znany publicysta Maksym Ganfmann.

Sprawa ks. płk. Wryczy w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 17. 11. — Sąd najwyższy wyznaczył termin w głośnym procesie ks. prob. Wryczy z Pomorza na rozpatrywanie skargi kasacyjnej na dzień 23 b. m. (w)

Z wycieczki do Niemiec

Bez paszportu zagranicę

Niespodzianka z tańszą marką — Zamiast zł 212 tylko 158 lub 135 — „H” oznacza „Hebrea” — Kłopoty z pieniędzmi na progu Niemiec — Po niemieckie brylanty

Z paszportem poszło najłatwiej. Bez bieganiny po urzędach i wielogodzinnych stratach czasu.

Przy wyjeździe do Niemiec z naszą wycieczką — informował kierownik agencji turystycznej — odpada konieczność starań o paszport indywidualny. Jedzie się na zbiorowy.

I rzeczywiście: zamiast paszportu wręczano uczestnikom wycieczki w biurze agencji turystycznej zielone legitymacje z fotografią, będące jednocześnie dowodem osobistym, kartą uczestnictwa w wyprawie do Niemiec i biletem kolejowym.

Druga niespodzianka: tańsze marki niemieckie. Nazywa się oficjalnie, że sto marek niemieckich kupuje się za 212 zł polskich. Ale... dla turystów, udających się do Trzeciej Rzeszy, byle ich tylko ściągnąć, czyni się udogodnienia: oddaje się walutę niemiecką po kursie 158 zł za 100 marek. Za tę cenę kupowali uczestnicy wycieczki marki za pośrednictwem agencji turystycznej. Jeszcze lepiej powiodło się jednak tym, którzy posiadali indywidualne paszporty. Dla tych szczęśliwców owa tańsza marka, t. zw. Registermark, nie różniła się zresztą w niczym od zwykłego pieniądza obiegowego, lecz dostępna jedynie dla cudzoziemca, kosztowała tylko 135 zł za stumarkowy banknot niemiecki.

Zapewne nie bez wartości będzie dla tych, którzy udają się w najbliższym czasie do Niemiec, wiadomość, że w Poznaniu i na Wielkopolskę załatwia wszystkie transakcje, związane z nabywaniem Registermark, oddział poznański Danziger Privat-Aktienbank. Ta właśnie instytucja jest powiernikiem niemieckiej „Reichsdevisenstelle”, przydzielającej marki rejestrowane dla użytku turystów z ziem zachodnich. Dla podróżującego z takim udogodnieniem walutowym po Niemczech pobyt i życie w Rzeszy są całkiem znośne, ceny mieszkaniowe i utrzymania niewiele różnią się od naszych, a w odniesieniu do licznych artykułów są nawet znacznie niższe. Ale o tym potem.

Amatorów na tak uproszczoną podróż do hitlerowskich Niemiec, bez paszportu i wizy, znalazło się oczywiście wielu. Z samego Poznania i Wielkopolski około 250 osób, blisko setka z Pomorza i Torunia (przeważnie Niemcy), oraz przeszło trzy setki z Warszawy i Łodzi.

Dla takiej gromady ludzkiej uruchomiono specjalny pociąg, jadący poza normalnym rozkładem jazdy. Wagony pullmanowskie, lecz wyłącznie trzeciej klasy. Kiedy wyruszano z Poznania — wypełnione do ostatniego miejsca. Niedzienny widok dla dygnitarzy P. K. P.; napewno z piersi ich ulatało życze-

nie, aby tak bywało dnia każdego i na wszystkich liniach kolejowych.

Podróż — jak każda. Podróżni... hm? Dość osobliwi. Polaków stosunkowo najmniej. Natomiast sporo jakichś mieszaiców polsko-niemieckich, szczególnie wśród kobiet. Pokazna jest paczka Niemców, korzystających ze sposobności udogodnionego wyjazdu do „Vaterlandu” no i... Żydzi. Tych ostatnich zatrzesienie. Wszyscy patrzą na nich, jak na bohaterów: pełni pogardy dla niebezpieczeństwa, jakie nastrecza pobyt w Niemczech dla ludu wybranego, polscy izraelici jadą z uśmiechem na ustach, weseli, z wypchanymi pugilarsami. Wśród uczestników wycieczki Żydzi stanowią około 40 proc.

W wagonie łódzkim, oznaczonym literą „H”, niema aryjczyka na lekarstwo. Wszystko Żydzi; typy, nadające się do galerii żydoznawczej.

Kierownikowi wycieczki ktoś winuje trafnego umieszczenia Żydów w wagonie „H”.

— Ta dlaczego? — pyta lwowskim akcentem, ze zdziwieniem.

— Ależ to jasne. Przecież „H” oznacza poprostu „Hebrea”.

I wszyscy cieszą się mniej lub więcej głośno na myśl o tem, co się będzie działo z tmi machabeuszami po przekroczeniu granicy polsko-niemieckiej.

W Nowym Zbąszyniu rewizja kart uczestnictwa, pobieżny przegląd walizek przez celników niemieckich. Potem najgorsze: deklarowanie walut, wwożo-

nych do Niemiec. Poza przekazem na Registermarki każdy wiezie coś nie coś złotych. Ilość tę trzeba zdeklarować, aby przy opuszczaniu terytorjum Rzeszy nie popaść w konflikt z bardzo surowymi przepisami dewizowymi Niemiec. Nie wolno bowiem z Rzeszy wywozić więcej walut zagranicznych, aniżeli się ich przywoziło. Podlega również karze wywóz marek niemieckich w kwocie większej, aniżeli dziesięć.

Na odprawę dewizową przeszło pół tysiąca pasażerów urzędnicy niemieccy zupełnie nie byli przygotowani. Ponieważ trzeba: 1) zdobyć blankiet deklaracji, 2) wypełnić deklarację, 3) przedłożyć ją urzędnikowi i pokazać ilość pieniędzy do sprawdzenia, 4) postarać się u innego urzędnika o stempel i adnotację na karcie uczestnictwa — a wszystko wymaga sporo czasu. — więc wypadło przymusowo popasać na dworcu w Neu-Bentschen prawie dwie godziny.

Warto było przypatrywać się tłumowi ludzi, walczących o pierwszeństwo w zalatwieniu przewlekłych formalności dewizowych. W hali, gdzie odbywała się odprawa, można było też tu i ówdzie zerknąć do żydowskich portfeli.

— Panie Majzel, ile pan masz pieniędzy? — szebiotała rubensowska piękność, przebierając ubrylantowanymi paluszkami (paznokcie malowane na czerwonol) w paczce dolarów.

— Tylko 110 funtów i 216 dolarów.

— Nu, a co pan kupisz?

— Pst-t-t, brylanty; okolicznościowe kupał.

Takich dialogów było sporo. Tłumaczy one niedwuznacznie cel wyprawy tak wielkiej ilości żydostwa do Niemiec i ich odwagę włożenia do paszczy żydówców. Jakże to jednak dziwnie wygląda w zestawieniu z buńczuczными hasłami bojkotowymi żydostwa, które doniedawna tak głośno rozbrzmiewała prasa żydowska i jej się wysługująca „ojowska”?

ROMAN FENGLER.

Z CHWILI

Tutejszy organ „sanacyjny” ma pretencję do czeskiego przedsiębiorstwa — obywatel „Bata”, że w czasopiśmie swym „Zlin” uprawia politykę. To słuszne. Mniej trafną jest wysnuta stąd ogólna sentencja życiowa, że niesamowitością jest, „gdy szewc robi politykę”. Czasem bowiem szewc ma politycznie lepiej w głowie, niż kiepski dziennikarz, uważający się za wielkiego polityka.

To, co „Zlin” ogłosił o polskiej polityce zagranicznej, niewątpliwie godzi w Polskę, ale należało dodać, co przemilczano, a mianowicie, że to ugodzenie w Polskę i jej politykę zagraniczną było niestety autorstwa angielskiego, był to bowiem przedruk z „New Statesman and Nation”.

Jak się broni polskiej polityki zagranicznej, trzeba to robić solidnie i zrezygnie. A już ordynarna insynuacja, że może gdziekolwiek istnieć jakiegokolwiek piśmo polskie, korzystające z subwencji „Baty”, świadczy o — poziomie moralnym „sanacyjnego” dziennika: Jakiej kto smaki, myśli że każdy taki.

Hymn polski w świątyniach prawosławnych

Warszawa, 17. 11. — Metropolita prawosławny Dionizy wydal zarządzenie władzom diecezjalnym, ażeby we wszystkich świątyniach prawosławnych w Polsce podczas świąt państwowych i na zakończenie nabożeństwa śpiewano hymn „Boże coś Polskę.” (w)

Rabini

u Kostka-Biernackiego

Warszawa, 17. 11. — Żydowski związek rabinów wysłał delegację do wojewody poleskiego Kostka-Biernackiego w sprawie ulg przy egzaminowaniu rabinów.

66 osób zabitych przez piorun

London. (Tel. wł.) Jak donosi Reuter z Przylądka Dobrej Nadziei, w pobliżu miejscowości Clarksbury piorun uderzył w większą grupę tubylców. 66 z nich zostało na miejscu zabitych. 9 dalszych osób przewieziono w stanie krytycznym do szpitala.

Żerowisko na nędzy ludzkiej

Oszukańcze plakaty w Warszawie

Warszawa. (PAT) Grupa oszustów, podszywająca się pod Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi rozlepiła w Warszawie i prawdopodobnie

w innych miastach plakaty, zawierające o zorganizowaniu I polskiej loterii turystycznej. Plakaty zawierają szczegółowy opis loterii, m. i., że bilet kosztować ma 20 zł, liczba losów wynosi 200 000, ciągnięcie zapowiedziane na r. 1935. Oszuści obiecują wyjazd bezpłatny do Paryża, Londynu, Berlina itd. Plakaty nie zawierają naturalnie żadnego adresu. Ma się tu do czynienia z niewykrytą dotychczas banda oszustów, których należy oddać w ręce władz.

Wagony motorowe

Warszawa. (PAT) W dn. 17 bm. odbyły się pierwsze przejazdy normalne wagonów motorowych między Warszawą i Łodzi. Publiczność, zwłaszcza mieszkańcy Łodzi, skwapliwie korzysta z nowego środka lokomocji. Za cenę, wynoszącą prawie tyle co cena biletu II klasy pociągu osobowego, przejeżdżają podróżni zaledwie w ciągu 80 min. bez zatrzymania z Warszawy do Łodzi. Wagony niosą lekko i pozwalają na pełną swobodę ruchów. Miejsca wyścielane, zapewnione są dla wszystkich podróżnych. Większe bagaże ręczne przyjmuje na przechowanie konduktor.

Tajemnicze samoloty na brzegach Norwegii

Podejrzana historia powtarza się poraz drugi

Oslo. (PAT) Jak wiadomo, w roku ub. pojawiały się na północnych brzegach Norwegii tajemnicze samoloty niewiadomego pochodzenia, wysyłające niezrozumiałą sygnalizację. Obecnie

wizyty te powtórzyły się. Zdanem piśma „Tidens Tegn” są to samoloty japońskie, działające za pośrednictwem organizacji, znajdującej się w Japonii.

W poniedziałek kupujcie „Nowiny Poświęteczne”

ANTONI MARCZYŃSKI

KAPRYS GWIAZDY F.LMOWEJ

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

16) Żeby umożliwić ruch kołowy innym wchikółom (których tu oczywiście nie było) zjechała z wąskiej drogi leśnej w szerokie zagłębienie, jakie w tem miejscu tworzył rów, naogół bardzo płytki i zarosnięty trawą, zamknęła motor, wysiadła i zdziwiła się ogromnie:

— Skąd ten wicher? Na polanie było tak gorąco, tak cicho...

Zaraz po spotkaniu ze Stillwassem uderzył ją w twarz jakiś duży robak, bodaj czy nie zwyczajny chrząszcz. Opuściła wtedy szybę i w zamkniętej limuzynie nie odczuwała pierwszych podmuchów nadciągającej burzy. Była zaś nazbyt zatopiona w myślach, by zauważyć niskie pokłony drzew, wiatrem rozkolysanych i wirujące tańce suchych, zeszłorocznych liści na drodze. Aż dopiero teraz...

— A niech sobie wieje. — Wzruszyła ramionami. Było jej już trochę

za chłodno w kostjumie „Jagienki”, nawskroś przesiąkniętym wodą, należało przebrać się przedewszystkiem, lecz tęsknota za lusterkiem okazała się silniejsza, niż rozsądek. Lusterko znajdowało się w neseserze, ten zaś leżał na tylnym siedzeniu samochodu. Zawróciła więc Nelly Ricci, przechyliła wpród ruchomy fotel i weszła do tylnego przedziału limuzyny. — Tu przebiore się i uczeszę, na drodze wiatr by mi przeszkadzał — mruknęła.

Okropnie ciasna była ta garżeroba, ale Nelly przyzwyczaiła się już do niej w trakcie wyjazdów na zdjęcia plenerowe i wyposażyła ją umyślnie w bardzo silną żarówkę. Mogła więc teraz kpić sobie z zapadających cieniności, mogła z całym spokojem poświęcić się dziełu „rekonstrukcji” swojej fryzury. Holdując zawsze „wicznej ondulacji”, nie potrzebowała obecnie kłopotać się o gorące żelazka, jej zwinne palce i grzebień umiały doskonale poskromić gęsty włos, nastrozony po dzisiejszej kąpiel, niczem czupryna rodowitego Papuasa.

— O! Pada?

Po chwili lato już, jak z cebra, lecz Nelly nie przywiązywała do tego żadnej wagi, w limuzynie czuła się bezpieczna nawet przed oberwaniem chmury. Zapomniała tylko o jednym, mianowicie, że jej waliza z sukniemi

i bielizną znajduje się w samochodowym kufrze „na rufie” samochodu i że, aby tam dotrzeć, będzie musiała przez chwilę stać na deszczu. Gdy sobie to wreszcie przypomniała, nastąpił wybuch gniewu.

— Cała robota na nic, psiakrew, do jasnej ch... — O „królowa ekranu” umiała kląć zupełnie tak samo, jak zwykli śmiertelnicy. Potem wyjechała z neceseru ręcznik, uwiła sobie z niego bardzo twarzowy turban i zabezpieczywszy w ten sposób „świętą” fryzurę, wyskoczyła z auta.

— O, Boże! — przestraszyła się. — Woda?! — Woda sięgała jej do kostek, ponieważ samochód stał w rowie... Dobrze! do kufra, odsunęła dwie zasuwaczki, ale trzecia zacięła się i nie puściła. To samo piąta. Ani rusz! A deszcz siekł coraz mocniej, a wiatr wyloraz bardziej głucho, posępnie. „łowieszco. — Zacięła się, jak na złość! — Nelly była bliska płaczu; tu, w tem przekłętym pudle tkwił jej ciepły płaszcz i waliza z suchą odzieżą, a ona nie mogła nic z tego wyjąć i musiała dygotać z zimna w idiotycznym kostjumie, w dodatku mokrym, jak kosała tegoż wodzireja po mazurze. To było przecież straszne!

Lysnęło się, zagrzmiota. Nelly ujrzała na moment dwie czarne ściany lasu jakby ruchome, jakby walące się

na drogę, która pod wpływem ulewy upodobniła się do rzeczki. Lecz najgroźniej wyglądał niewinny, płytki, rów; wartki strumień wypełniał go obecnie i płynął z złowrogim szumem, liżąc niskie stopnie samochodu, ustawionego w najbardziej niefortunnym miejscu.

— Zaleje mi motor!... Może go już zalało?!

Nie mogła tego ustalić narazie, bo nie znalazła kluczyka, który przez roz-targnienie całkiem niepotrzebnie wyjęła.

— To pech! To pech! — powtarzała przez ty, szukając zguby na siedzeniach, podłodze, ha, na stopniach. Nagle zdrętwiała. W jej oczach stopień auto zanurzył się pod wodę, której poziom podnosił się w dalszym ciągu. Wśród rozpiętych myśli zawłrowały wspomnienia opisów pamiętnej powodzi w zachodniej Małopolsce. Czytała wtedy w dziennikach, że niektóre rzeki spiętrzyły tam swoje wody na sześć, siedm metrów ponad normalny poziom, że zrywały ciężkie mosty kolejowe, porywały wagony, że burzyły piętrowe domy murowane! A skoro tak, to jej lekki samochód nie dał żadnej ręki, mi bezpieczeństwa, lada chwila popłynie z prądem, jak zapalka... — Uciekać!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Chrystus w Eucharystji św. utajony, triumfuje

Wspaniały przebieg Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires



J. E. ks. Kardynał Hlond kroczy w procesji eucharystycznej w otoczeniu księży i przydzielonych mu adjutantów.

Jednym z nielicznych Polaków, który uczestniczył we wspaniałych uroczystościach Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires, jest szambelan p. radca Cybichowski z Poznania. P. Cybichowski, wróciwszy do domu po odbyciu podróży na drugą półkulę, podzielił się swojemi przeciekawemi wrażeniami z jednym z naszych współpracowników.

Grupa polska udała się do Buenos Aires na pokładzie włoskiego motorowca „Oceanja” (20 tysięcy tonn). Statek rozwijał szybkość 22 węzłów, czyli robił na godzinę 36 kilometrów. Podróż tam i z powrotem trwała osiem tygodni. W grupie polskiej pojechali do Buenos Aires J. E. ks. kardynał Hlond, biskupi Radoński, Kubina i Okoniewski oraz kilku księży. Wszyscy polscy dostojnicy kościelni wrócili już do Europy, z wyjątkiem ks. biskupa Kubiny, który pozostał na 3 miesiące w poł. Ameryce w celu spełnienia bardzo trudnej misji, mianowicie pogodzenia mieszkających tam Polaków, rozdartych na dwa obozy.

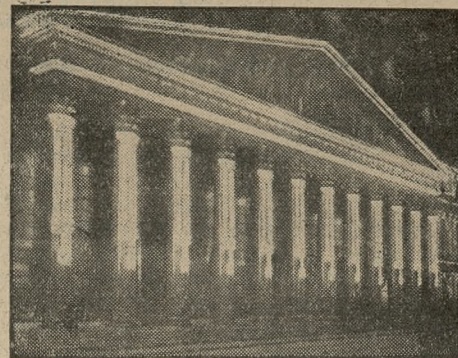
Księża prymasa Hlonda poświadczano w Buenos Aires z nadzwyczajnymi honorami. Jako najstarszy z kardynałów, przybyłych na kongres,

postępował w procesji tuż za legatem papieskim kard. Pacellim. Rząd argentyński przydzielił ks. prymasowi Hlondowi, na czas jego pobytu w Argentynie, dwóch adjutantów: kapitana marynarki i kapitana wojsk lądowych. Kardynał Hlond zamieszkał w Buenos Aires w pałacu hrabiny Unzue de Casares, milionerki argentyńskiej, która, jak głosi fama, finansowała kongres w Buenos Aires.

Organizacja kongresu była nadzwyczaj udana. Argentyńczycy, zamilowani w przepychu i we wspaniałych imprezach, uczynili wszystko, by kongres wypadł najokazalej i pozostawił niezatarte wrażenie w pamięci uczestników tej powtarzanej co dwa lata manifestacji katolików całego świata.

Uroczystości kongresowe ogniskowały się w dzielnicy parkowej Palermo, gdzie na wielkim placu ustawiono olbrzymi krzyż z żelbetonu i gdzie wzniesiono wspaniały pawilon, w którym kardynał Pacelli w asyście kardynałów i niezliczonych szeregów biskupów, prałatów i kanoników celebrował uroczyste nabożeństwo. Całe Buenos Aires tonęło w sztandarach o barwach papieskich i argentyńskich. Olbrzymie głosińniki, umieszczone na ulicach co 50 metrów, powtarzały tysiąckrotnie każdy dźwięk z nabożeństwa, odprawianego na placu w Palermo. Liczbę osób, które wzięły udział w kongresie, oblicza się na równy milion, w tem 70.000 cudzoziemców, przybyłych morzem do Buenos Aires. W drugim dniu kongresu, u stóp olbrzymiego krzyża odbyła się wspólna komunja 117.000 dziewcząt argentyńskich, ubranych w biel, oraz całych pułków armji argentyńskiej. Komunję św. rozdzielali przez szereg godzin najwyżsi dostojnicy kościelni oraz 100 księży.

Goście z Polski byli podejmowani w Buenos Aires również przez posła polskiego p. Mazurkiewicza i jego małżonkę, rodowitą Paragwajkę, oraz przez dyrekcję tamt. oddziału P. K. O.,



Katedra w Buenos Aires, zbudowana w kształcie świątyni greckiej, była w nocy bogato iluminowana.

świetnie rozwijającej się na terenie argentyńskim. Przybyłszy z Polski zetknęli się również z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa polskiego i uczestniczyli w uroczystościach, w tym celu zorganizowanych.

Następny Kongres Eucharystyczny w roku 1936 odbędzie się w Manilli na Filipinach. Ksiądz kardynał Hlond oświadczył, że w kongresie tym zamierza wziąć udział. Kongres Eucharystyczny w roku 1940 będzie urządzony w Polsce. Wbrew przypuszczeniom mówi się o tem, iż kongres odbędzie się nie w Poznaniu, lecz w Krakowie.

Z naszej strony wyrażamy opinię, iż aczkolwiek Kraków pod względem zabytkowym bogatszy jest aniżeli Poznań, to jednak stolica Wielkopolski, — chociażby ze względu na brak Żydów, — bardziej się nadaje na urządzenie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Wracając do wrażeń p. szambelana Cybichowskiego, pragniemy dodać, że są one tak liczne i tak bogate, iż nie dadzą się zamknąć w ramach jednego artykułu.

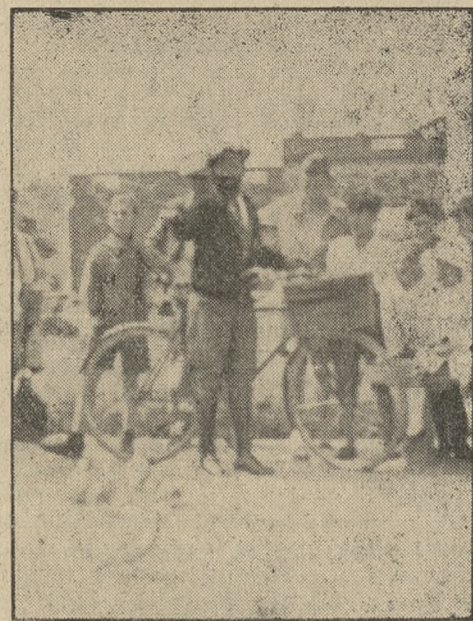


W trzecim dniu Kongresu Eucharystycznego przystąpili wspólnie tysiącami do Stołu Pańskiego oficerowie i żołnierze armji argentyńskiej, od najwyższego generała aż do szeregowców włącznie.

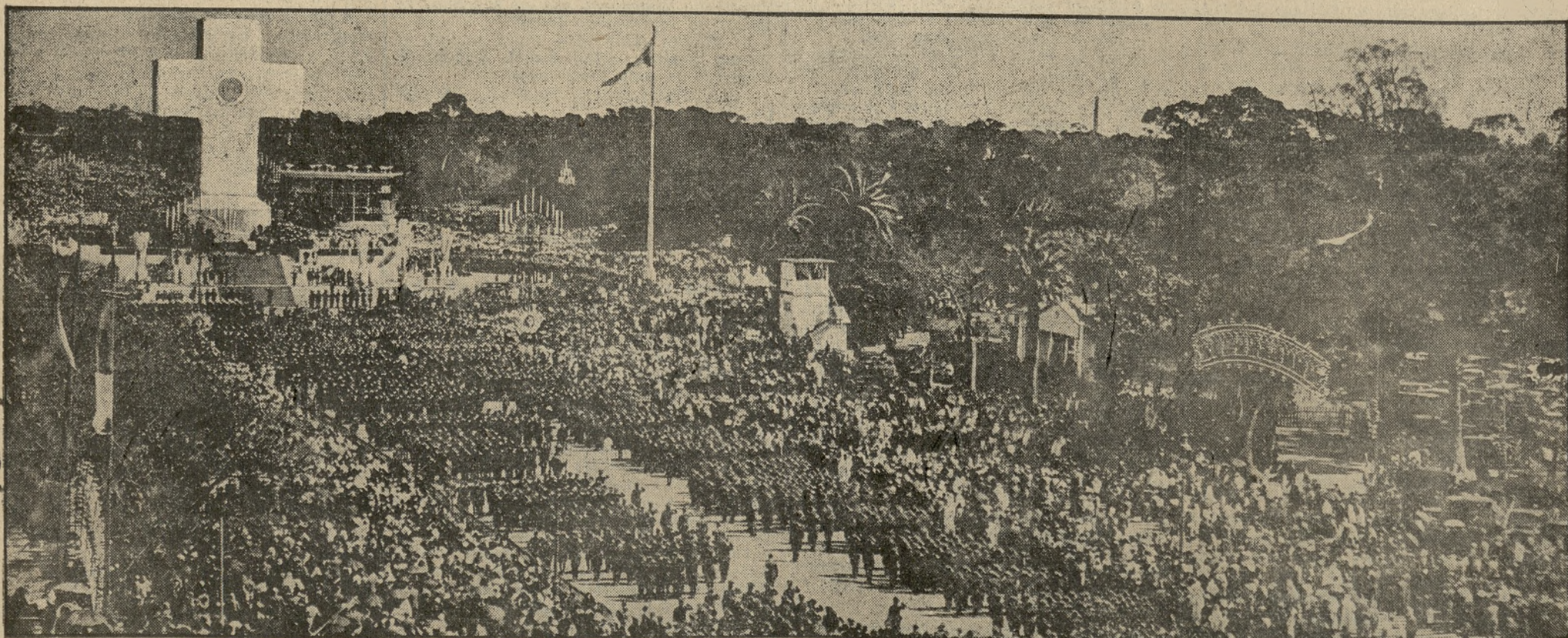
Żołnierze, przed przyjęciem komunji św., spowiadali się na oczach wszystkich. Na fotografii widzimy jak zakonnik słucha spowiedzi uzbrojonego żołnierza, pełniącego, wartę honorową na placu w Palermo w Buenos Aires, gdzie odbywała się publiczna część kongresu. Żołnierz stoi wyprostowany, z prawej strony ma karabin z naładowanym bagnetem, a z lewej księdza, przed którym spowiada się z grzechów.



Powitanie J. E. ks. Kardynała Hlonda w pałacu hr. Unzue de Casares przez posła R. P. p. Mazurkiewicza. Na lewo szambelan p. Cybichowski z Poznania.



Argentyńczycy lubują się w osobliwych pomysłach. W czasie Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires popisywał się swoimi tresowanymi gołębiami pewien jegomość, który miał na rowerze klatkę z gołębiami i wypuszczał je w górę, poczem te wracały do niego z powrotem. Białe gołębie miały pomalowane skrzydła, jedno na kolor żółty (w połączeniu z białym podbrzuszem barwy papieskiej) a drugie na niebieski (niebiesko - biało - niebieskie barwy Argentyny). Zrozumiałe, że ptaki w ten sposób pomalowane, wzbudzały prawdziwą sensację.



WIDOK OLBRZYMIJ PROCESJI, KTÓRĄ ROZPOCZĘTO KONGRES EUCHARYSTYCZNY W BUENOS AIRES (10-14 PAŹDZIERNIKA 1934 R.).

Hitleryzm odrzuca zasady rentowności w rolnictwie

Zaprzysiężenie przywódców chłopskich — Referat o polityce rolnej

Berlin. (PAT) W piątek odbyło się w Goslar uroczyste zaprzysiężenie członków t. zw. Rady Chłopskiej oraz korpusu przywódców stanu chłopskiego na wierność kanclerzowi Hitlerowi. Goslar. (PAT) W czasie wczoraj-

szego zebrania kongresu stanu chłopskiego w Goslar wygłoszono szereg interesujących referatów na tematy społeczno-rolnicze. Najciekawszy z tych referatów wygłosił sekretarz stanu Backe na temat „Polityka rolna narodowego socjalizmu w swym oddziaływaniu na ogólną politykę gospodarczą”. Mówca w swych wywodach dowodził, że ciężka sytuacja, w jakiej znalazła się Rzesza, wynika wskutek wprowadzenia zasad kapitalizmu, tj. niezbędnej rentowności, do rolnictwa niemieckiego. Rolnictwo — zdaniem mówcy — wytwarzając wyłącznie dla zarobku,

przestało produkować wiele własnych wytworów i zdane jest obecnie na import z zagranicy. Nar. socjalizm odrzuca zasadę rentowności w rolnictwie — podkreślił mówca — zabezpieczając własność ziemską przed złą zależnością od kapitału przez wprowadzenie ustawy o dziedziczeniu gospodarstw rolnych. Wymaga ona od stanu żywielskiego maksimum wysiłku wytwórczego dla zapewnienia całkowitej wystarczalności w produkcji wszelkiego rodzaju wytworów rolnych.

Manifestacje antyniemieckie w Szwajcarii

Zurych. (PAT) Policja aresztowała 26 osób za udział w manifestacjach antysemickich młodzieży nacjonalistycznej przeciw wystawieniu sztuki Henryka Manna p. t. „Mynke do pieprzu”.

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze szczytów płuc, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Zalecana przez lekarzy. Tr 1647.

* Nagły zgon. W mieszkaniu przy ul. Warszawskiej 37 zasnął wczoraj wieczorem nagle 40 letni Michał Radoniski, kierownik firmy „Es-Te-Ra”. Przywołano lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził zgon na udar serca. (kl)

* Najechana przez samochód. Na ul. 27 Grudnia samochód najechał p. Jadwigę Karońska z Warszawy przechodzącą przez jezdnię. Ofiara wypadku zainicjowała kierowca samochodu i przewiozł ją na stację pogotowia, gdzie zaszło jej ranę na głowie i nóżce. Po opatrunku kierowca samochodu przewiozł panią K. do mieszkania jej krewnych. (kl)

Listopad
18
NIEDZIELA

Kalendarz rzym.-kat.
Niedziela: Pośw. bazyliki P i P.
Poniedziałek: Elżbiety wd.

Kalendarz słowiański.
Niedziela: Stanisława
Poniedziałek: Drogomira
Środa: wschód 7.18
zachód 15.57
Długość dnia 8 godz. 39 m
Księżyc: wschód 14.10 zachód 4.01
Faza: 3 dni przed pełnią.

- ### Zebrania
- Dziś o 9 Wolny Cech Krawiecki — z okazji uroczystości Św. Patrona Homobona naboż. u Fary, poczem zebr. towarzyskie w Domu Fzemiesln.
 - o 10.30 Zrzeszenie Tokarzy (metalowcy) u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
 - o 10.30 Sekcja pływacka „Sokola” — próby o odznakę sp. P. O. S. na boku sokolem;
 - o 10.45 Stow. Podofic. w st. spocz. — zbiórka na pl. Wolności 11;
 - o 14 Tow. Cechowej Czeladzi Plekarskiej u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
 - o 15 Zjedn. Pracown. Rzem. nadzw. walne zebr. u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
 - o 16 Tow. Obywateli Polaków z Okręgu u p. Jarockiej ul. Masztalarska 8a;
 - o 17.30 Koło Tow. Rekodzielników u p. Gaworskiej Nowy Rnek 4;
 - o 19 Sodal. Zaw. Pielęgniarek i Higienistek — w „Caritasie” ul. Ogródowa nr. 10 a;
 - o 19 Kat. Tow. Rzemieślników Polskich z okazji 40-letniej rocznicy jubileuszowej u p. Jarockiej ul. Masztalarska 8a;
 - o 19.30 Kat. Stow. Młodzieży Męskiej (Fara) — wieczornica w sali paraf. ul. Gołębia 1;

Pogrzeb

Dziś: Śn. Julii z Wesolowskich Buczkowskiej o godz. 14 z kapł. szp. wojskowego Wally Jana III. — Śn. Anny z Mizernych Rudnikowej o godz. 14.45 z kapł. szp. wojskowego Wally Jana III. — Śn. Antoniego Muszyńskiego o godz. 15 ul. Marsz. Pócha 35. Śn. Zofii z Sas-Jaworskich o godz. 15.30 z kapł. szp. wojskowego, Wally Jana III.

TEATRY

Teatr Wielki: Dziś — po południu „Gejsza”. — Wiecz „Wiedeńska krew”

Teatr Polski: Dziś — po południu „Niepoprawny Bobus” (ceny znizone). — Wieczorem „Kobieta, która kupiła sobie męża”.

Teatr Nowy: Dziś — o godz. 16 „Zbyszek i Danusia”. — o godz. 20 „Mysz kościelna”.

KRONIKA TOWARZYSKA

Dancing - Bridge
W czwartek, dnia 22 b. m. odbędzie się w Iksie Plac Wolności 14. na rzecz Pudo- Morskich w Poznaniu dancing - bridge. Początek o godz. 20. Wstęp wolny. Narkrycie 1.50 zł.

Z OPERY

„Wiedeńska krew”, operetka w trzech aktach z muzyką J. Straussa — Müllera. Teatr Wielki.

Nie jest to klasyczna Straussowska operetka i nie wyszła bezpośrednio z pod pióra autora „Zemsty nieoperze”. Wiedeński muzyk Müller postąpił podobnie ze Straussiem, jak inni z Palestriną (istnieje opera p. t. „Palestrina”), Szubertem, Szopenem i t. d. Zebrał co było w muzyce Straussa najpiękniejszego i przerobił to na podkład do operetki. Nie ujmuje to wartości samemu dziełu, bo przeróbka została dokonana zresztą nie walczyki wiedeńskie nie straciły nic ze swego powabu i pikanterji. Wartość tej operetki tkwi zatem głównie w muzyce, a w dużej części też w okazale wystawie. Natomiast w treści za dużo jest qui pro quo, nawet jak na operetkę.

Na naszej scenie otrzymała też „Wiedeńska krew” bogatą oprawę dekoracyjną, kostjumową i baletową (p. Stankiewicz), a zespół artystów wraz

Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr

Dziś, w niedzielę, dnia 18. listopada arcywesoła Premiera:
Najweselsza i najwspanialsza komedia sezonu realizacji Franka Tattle

RZYMSKIE SKANDALE

W rolach głównych:
GLORIA STUART - EDDIE CANTOR - DAVID MANNERS
najznakomitszy komik świata
oraz
101
najpiękniejszych „girls”

Miljonowa wystawa! Setki najpiękniejszych kobiet! Najpiękniejsze piosenki!
Śmiech do łez! Starożytny Rzym na wesoło! Śmiech do łez!
nr 12115

Pogrzeb Czepca

Kraków. (PAT) Wczoraj w Bronowicach pod Krakowem odbył się pogrzeb śp. Błażeja Czepca, postaci, uwiecznionej przez Wyspiańskiego w „Weselu”. Zwłoki Czepca złożono do trumny w odświętnej sukmanie krakowskiej. Za trumną postępowała rodzina zmarłego oraz przedstawiciele dyrekcji Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

Wieczór sonat

Butkiewicz — Lisicki

Zapowiedziany na środę 21 bm. w sali św. Marcina „Wieczór Sonat” wywołał, ze względu na świetnych wykonawców, zrozumiałe zainteresowanie. W interpretacji pp. prof. Zygmunta Butkiewicza — wiolonczela i Zygmunta Lisickiego — fortepian usłyszemy cztery interesujące sonaty, a to: Griega, Vivaldiego, Debussy'ego Caselli.

Bilety w cenie 1 zł na wszystkie miejsca do nabycia w firmie A. Szrejbrowski. Członkowie Pozn. Tow. Muzycznego korzystają z 50 proc. zniżki. Dr 8081

z orkiestrą dokładali wszelkich starań, aby całość wypadła jak najlepiej. Po większej części to się udało. Najlepiej brzmiała orkiestra, prowadzona przez dr. Latoszewskiego, który wykaźał dużo dobrej artystycznej intuicji w podejściu udo walca wiedeńskiego. Co do śpiewaków, to choć tekst słowny i muzyczny nie wszędzie był jeszcze opanowany, to jednak brak te udało się im pokryć rutyną i scenicznym temperamentem.

Lista solistów przypomina trochę spis abonentów telefonicznych i skopowanie tej zajęłoby tu zbyt dużo miejsca. Nie możemy jednak pominąć zasług głównych ról przedstawienia, z których wywiązały się dobrze pp. Olga. Kaupówna, Musielewska, Raczkowska, Warchalewski, Sendecki i Gruszczyński. Na osobną wzmiankę zasługują bardzo pomysłowa reżyserja p. Sendeckiego.

Teatr wypełniony był do ostatniego miejsca i mamy nadzieję, że tak będzie i na dalszych przedstawieniach.
Dr. Z. S.

Kurs dokształcający dla lekarzy

W dniu wczorajszym rozpoczął się urządzony przez zarząd Obw. poznańskiego Zw. Lekarzy i kurs dokształcający dla lekarzy. Frekwencja przeszła 100 uczestników, w tym połowa z prowincji, wykazała w całej pełni, jak bardzo odczuwano potrzebę takiego kursu.

W pięknie przystrojonym kwiatami i podobizną Karola Marcinkowskiego audytorjum kliniki chorób wewnętrznych U. P. w Szpitalu miejskim zajął kurs wstępny przemówieniem prezes ob. Zw. lekarzy, p. dr. L. Sokołowski, poczem dziekan wydziału lekarskiego, prof. dr. Jonscher, wygłosił pierwszy wykład na temat „Zasady postępowania w zaburzeniach przewodzenia pokarmowego u dzieci”.

Dziś o godz. 10.30 wygłosi dr. K. Dąbrowski z Warszawy drugi wykład „Wczesne rozpoznawanie wczesnej gruźlicy”.

Nowości najbliższego koncertu symfonicznego

Program czwartkowego koncertu naszej wybornej orkiestry symfonicznej budzi ogromne zaciekawienie ze względu na szereg następujących nowości:

Sergiusza Prokofieffa: I. „Koncert Fortepianowy”, Klaujusza Debussy'ego: „Danse Sacré” i „Danse Profane”, „Symfonia Paschalls” Lucjana Kamińskiego, prof. muzykologii w Uniwersytecie Poznańskim, dzieło wykonane po raz pierwszy na festiwalu muzyki polskiej podczas PWK, przyczem grała orkiestra filharmonji warszawskiej. W czwartek usłyszymy tego dzieła część pierwszą, która stanowi zamkniętą całość artystyczną. „Prapremiera” będzie wykonanie „Suity Górnośląskiej” Józefa Madeji wirtuoza klarinetowego i członka orkiestry. Treścią suity jest: „Smutek — Burza — Rapsodia”. Kompozytor ten stworzył poza tem szereg utworów na klarinet solo, cykl pieśni na solo i jedna symfonia.

Batute koncertu dżeryz prof. Feliks Nowowiejski, solista jest b. rektor Państwowej Akademii Muzycznej w Warszawie, Zbigniew Drzewiecki.

Wiadomości potoczne

— Ostatni dzień. Dziś, t. j. w niedzielę 18 bm., ostatni dzień wystawy propagandowej przemysłu polskiego w lokalach przy ul. 27 Grudnia 19. Zwiędzające wystawę

TEATRY

Z Teatru Wielkiego
Dziś w niedzielę po raz drugi operetka Jana Straussa „Wiedeńska krew”, której wczorajsza premiera wzbudziła niebывały entuzjazm publiczności. Dzisiejsze przedstawienie odbędzie się w preferencyjnej obsadzie i również pod osobistym kierownictwem muzycznym dyr. dr. Latoszewskiego. We wtorek „Wiedeńska krew”.

Popołudniówka w Operze. Dziś w niedzielę o godz. 3 po południu popularne przedstawienie barwnej i melodyjnej operetki Jonesa „Gejsza” z Jadwigą Musielewską w roli tytułowej i kapitałnym Szpingerem w roli markiza Imari.

Z Teatru Polskiego
Dziś po południu na cenach znizonych po raz ostatni pełna humoru krotoczwila wiedeńska „Niepoprawny Bobus” z Szubertem w roli tytułowej. Wieczorem ostatnia nowość z repertuaru scen europejskich: „Kobieta, która kupiła sobie męża”. Koncertowo grana przez cały zespół Reżyseria Zawistowskiego, dekoracje Z. Szpingera.

Z Teatru Nowego
Dziś w niedzielę o godz. 4 po poł. spektakl dla dzieci „Zbyszek i Danusia”. Wieczorem po raz ostatni „Mysz kościelna” z Zalkicą, żegnająca Poznań. W poniedziałek „Dziady” o godz. 18 specjalnie dla młodzieży szkolnej z prowincji.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” na popołudniowych przedstawieniach dla młodzieży w sobotę i niedzielę wyświetla film p. t. „80 dni naokoło świata”. Douglas Fairbanks jest konferensjerem i niejako aranżerem tej podróży. Opowiada przez cały czas trwania filmu o przesuwających się na ekranie krajach, barwnie i dowolnie. Szkoda, że publiczność niewiele rozumie po angielsku, a dowcip w napisach traci dużo na komizm. Od czasu do czasu znakomity Doug pokazuje się osobiście na ekranie, aby zademonstrować kilka swych gimnastycznych sztuczek, poskakać po ogromnej mapie świata, albo zagrać w golfa z jakąś znakomitością, którą też zaraz przedstawia. W taki urozmaicony sposób obejżdża aparat filmowy całą kulę ziemską, utrwalając na taśmie niektóre jej fragmenty.

W obfitym nadprogramie — obok aktualnego tygodnika Foxa i dobrze sfilmowanego reportażu krajoznawczego ze Śląska, ozdabiamy śliczną groteskę rysunkowo - kolorowo - dźwiękową W. Disney'a p. t. „W składzie porcelany”. (ver)

Kino „Metropol” i „Apolo” wyświetla film p. t. „Imperatorowa”. — Wiedzieliśmy już niejednokrotnie Katarzynę Wielką na ekranie, i to w niejednej wersji i niejednej obsadzie. Ostatnia jej interpretacja jest zupełnie nowa i, choć nie zupełnie zgodna z historią, jednak przemawia silnie do przekonania nowoczesnego człowieka — pracującego wszystko wytłumaczyć — wszystko usprawiedliwić. Katarzyna Wielka Marleny Dietrich, to istota prawa, o dobrych instynktach, którą dopiero niekto cesarskiego pałacu zmusza do czynów nieetycznych. Straszliwość dworu, obłęd Wielkiego Księcia, rżepych pałacowy — dają szerokie możliwości reżyserji i dekoratorom — wykorzystane zresztą w dużym rozmachem. Marlena Dietrich (w roli tytułowej), pełna subtelnej ekspresji, osiąga nyszne efekty gra niezmiernie wstrzemięźliwa, skupiona i opanowana. Jej przemiana z młodej i naiwnej dziewczyny w kobietę pełną wodzicielskiego urroku, pokazano nam z finezją i w sposób przekonujący. Zdaje się, że Marlena wznosi się w tym filmie do szczytów swych możliwości aktorskich.

Nadprogram: efektowne napisy choroğraficzne i zdjęcia z zakończenia roku szkolnego szkoły morskiej. (Sza)

Wydział Młodych S. N. POZNAŃ - LAZARZ

Zebranie odbędzie się w poniedziałek 19 b. m. o godz. 21 w lokalu p. Duska. Przybycie obowiązkowe.
KIEROWNICTWO.

Tajfun zabił 200 ludzi

Manilla. (PAT) W ub. czwartek szalał tu tajfun. Do tej chwili niema dokładnych danych o liczbie ofiar. Według prowizorycznych obliczeń w miejscowości Maubon ofiara tajfunu padło 200 osób. Na wyspie Luzon zginęło 30

osób. Jak przypuszczają, śmierć tylu osób w Maubon była spowodowana powodziami, jaka powstała w związku z tajfunem. Zaznaczyć należy, że Maubon położone jest w głębokim wąwozie, otoczonym z wszystkich stron wzgórzami

Z Tow. Polsko-Angielskiego

W poniedziałek dn. 19 bm. o godz. 20 w sali Zakładu Mikrobiologii (Wały Wazów 25) wygłosi p. prof. P. Żukowski interesujący odczyt n. t. wrażeń z podróży po Anglii. Odczyt ten, w języku polskim,

ilustrowany będzie oficie przeżyciami. W środę dn. 21 bm. p. Irena Dobrzycka wygłosi drugą z kolei pogadankę n. t. osobliwości Londynu podczas zwykłego zebrań klubowego w „Resursie Kupieckiej” (Zwierzyniecka 12).

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 17. 11. 1934 r.

Dewizy:			
	trans	sprzed	kup.
Belgia	123,55	123,86	123,24
Berlin	213,00	214,00	212,00
Gdańsk	172,74	173,17	172,31
Holandja	357,90	358,80	357,00
Londyn	26,48	26,61	26,35
N. Jork, czek	5,30	5,33	5,27
N. Jork, kabel	5,30 3/8	5,33 3/8	5,27 3/8
Oslo	133,15	133,80	132,50
Paryż	34,92	35,01	34,83
Praha	22,13	22,18	22,08
Sztokholm	136,60	137,30	135,90
Szwajcaria	172,80	172,63	171,77
Włochy	45,30	45,42	45,18

Tendencja nieco słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inwest. ser.	118,00
5% poz. konwers.	63,25
6% poz. dolarowa	71,50
4% poz. premj. dol.	53,40
7% poz. stabiliz.	69,00

Tendencja słabsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	94,00
Lilpop	10,10
Cukier	29,00
Norbilin	29,00

Tendencja przeważnie słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Przed kupnem

aparatu radjowego — gramofonu — aparatu fotograficznego, przekonaj się o niskich cenach w firmach

„Emka” Wroclawska 30 telefon 36-33 oraz „Lenka” św. Marcin 34 telefon 39-29

Oto kilka przykładów rekordowo niskich cen;

3 lamp. aparat bateryjny z głośnikiem i lamp. tylko 110,— zł

Ostatnia nowość „Telefunken Tryumf” na prąd zmienny. Przyjmujemy już zamówienia na aparaty „Telefunken Tryumf” do prądu stałego. Bateria anodowa „Emka” 150 volt z 15.50. 120 volt z 11.50, 100 volt z 9.50, 90 volt z 7.50. 60 volt z 5.50. Wysyłamy baterie anodowe na całą Polskę za opłatą 1.— zł. Gramofony walizkowe od 47,— zł. Płyty „Odeon” z 3.25 oraz innych firm po cenach konkurencyjnych. Aparaty fotograficzne po cenach fabrycznych. Żarówki świetlne 5, 10, 15, 25 świec tylko 1.— zł. Wszelkie naprawy wykonujemy w własnych warsztatach.

3 lamp. aparat „Nora” na prąd zmienny włącznie lamp 185,— zł

nr 12 945

Zjednoczeni
27 Grudnia 16
SKŁAD FABRYCZNY
ZJEDNOCZONYCH FABRYK SUKNA
HESS, PIESCH I STRYGOŃSKI
W BIELSKU
MATERIAŁY MĘSKIE DAMSKIE I WOJSKOWE

dr 3766

Z dniem 19 listopada br. kancelaria moja znajduje się przy ul. KRĘTA 23, II.

Godziny biurowe 9—13 i 16—18 (z wyjątkiem soboty).

zg 8054

Marjan Kapela, adwokat.

OKAZJA SERWISY
stołowe i do
KAWY
Ciemelowska porcelana
Wszelkie Szkoło Stołowe
wyjątkowo **TANIO**
„OZDOBA”
św. Marcin 4
Asygnały „Kredyt” ważne!

nr 12 949

UWAGA!

Skórnicy, szewcy

Zawiadamiamy, że p. Piotr Parol nie ma już nic wspólnego z naszą firmą nie ma też prawa inkasa. Należy więc wszelkie należności wpłacać za specjalną legitymacją lub w naszej składnicy przy ulicy 3-go Maja 6 w podwórzu. Fabryka Garbarska TEODOR KARSCH w Łodzi. Skład Fabryczny w Poznaniu, zr 8079,80

STEMPLE
L. KAPELA
WROCLAWSKA 18

ng 12 550/1/2

ZYRANDOLE ELEKTR.
Duży wybór — niskie ceny.
REKLAMY NEONOWE
RADJO
Instalacje siły i światła.
„Strzała”
Poznań
Al. Marcinkowskiego 20.
Tel. 50-65

nr 12 401

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,30.

1. KAMIENICZKI
Dom
piętrowy z małą oficyną, narożnikowy, bez długu i hipotek, czysty roczny dochód 3200 zł sprzedam. Zgłoszenia Sew. Mielżyńskiego 22 m. 29 IV wejście I ptr. dr 4 215

2. PIENIĄDZ
Wspólniczki (ka)
składu z dobrze zaprowadzona klientela celem powiększenia przedsiębiorstwa, obecnie sezon. Oferty Kurjer Pozn. zdr 29 633

4. OSOBISTE
Podwieczorek za 1 złoty
tort ze śmietaną i kawą lub czekolada tylko u Webers. Nowa 4. dr 4093

6. OŻENKI
2 koleżanki
szatynka lat 26, blondynka lat 25, skromne lecz biedne urzędniczki poznają idealnych panów. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański dr 4 154

7. SPRZEDAŻE
Materiały bielskie na ubrania męskie, płaszcze, poszycia, na futra
i t. d. poleca najkorzystniej Fr. Drabowicz, Poznań, Pl. Wolności 13 (obok Policji Państwowej). Znany od roku 1908 dział wykwińskiego krawiectwa miarowego prowadzi nadal pod osobistym kierownictwem. dr 4 054

Futra
damskie, męskie oraz wszelkie skórki w wielkim wyborze. Najlepsze źródło zakupu. Przyjmuje wszelkie przeróbki według najnowszych modeli fachowo i tanio. Królikiewicz Podgórzna 6. Pr 6425-32-34

Materiały męskie, bielskie, czasankowe, sztywne, czyste, wiotowe, czyste, welnianie
palta, ulstry, poszycia, ubrania
codzienne, wizytowe, sportowe, fraki, smokingi, spodnie, mundurki szkolne oraz sortymenty podszewek poleca tanio
Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19/20 piętrowo. Hurt-Detal. 550 deseni na składzie. Pr 8 143-46-6

Motory Deutz'a
na rope 4-taktowy Diesel, 8—10 KM i 5—7 KM na benzynie, benzol, 4 KM i 3—7 KM tania oddam. Markowski, Poznań, Jasna 16. Pr 8 110-46-47

Pianina
T. Betting wielki wybór ceny najniższe długoterminowe spłaty poleca. Fabryka Fortepianów w Lesznie. dr 4 107

Futra
do reparacji przeprasowania należy dać do fachowca. Polecam gotowe futra damskie i męskie. Tadeusz Olszyński, mistrz krawiecki, Poznań, św. Marcin 53. dr 4 034

Najlepsze parcele budowlane
w Poznaniu, między ulicami Grunwaldzka a Słoneczna tuż przy tramwaju. — Informacje: Wierzbicice 20. m. 3. telefon 73-30. Pg 8 141-57-442

Męskie
palto. Wierzbicice 11—8. zdr 27 595

Jadalnia 180,—
maszynowy dąb, dobrze utrzymana.
Sypialnia 270,—
jasny dąb, kryształowe lustra, marmury.
Gabinet
nowoczesny, jak nowy.
Garnitur klubowy
w skórze, gobelinowy.
Zyrandol kryształowy
Jadalnia
kompletna, zegarem, bardzo elegancka.
Sypialnia nowoczesna
różne inne meble korzystnie
Wielka 20
Okazyjny Skład Mebli. nr 12 854

Meble używane
wszelkie, oraz różne inne przedmioty użytku domowego, biurowego kupuje
Wielka 20
Okazyjny Skład Mebli. Tel. 32-40. nr 12 553

Jadalnie — Sypialnie
łóżka, szafy, leżanki, krzesła, lustra, obrazy.
Kasa National
kelterska 6 obslug.
Sypialnia 360,—
jasna dąb, białe marmury, kryształowe lustra. Rzadka okazja.
Woźna 16
Nowy Dom Komisowy. nr 12 856

Drogerje
stara, zap. owadzona, miasto powiatowe, najlepsze położenie z powodu przeprowadzki tanio sprzedam. Kurjer Poznański zdr 29 052

Skrzydło
krótkie, czysty ton, marki Goetze sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdr 29 057

Kamienica
w środku, pierwszorzędna, narożnikowa, 4 składy, śpiżnicze, 14 mieszkań na sprzedaż za 55 000 zł. Czynsz dzierżawny 8 500 zł. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego. Gniezno 157. nr 12 932

Lutnię
czysty ton sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdr 29 656

Tanio
sprzedam skład centrum Poznania z powodu choroby. Oferty Kurjer Poznański zdr 29 654

Piece
metalowo-kałlowe przenośne na węgiel, szybko nagrzewające, oszczędne. „Teci-nogaz” Dąbrzki 81. telef. 68-74. p 17-4

11. KUPNA
Śmietnik
żelazo betonowy używany kupię. Oferty piśmienne Piekary 5 m. 2. dr 4 216

17. LOKALE
3 pomieszczenia
27 Grudnia 20
piętro i podwórze na cele biurowe lub handlowo-przemysłowe od 1. 1. 1935 od gospodarza. Tamże piwnica wielkość 55 m², wysoka 2,75 m. Informacje mieszkanie 15 lub skład konfekcji Romanowski i Ska dr 4 166

21. LICYTACJE
Licytacje
wszelkiego rodzaju urządzenia domowego, pianina, ekspresaparaty, kasy National etc. w Lokalu Licytacji, Wroniecka 4, I. p., codzień od 8 do 18. Pg 8 129-46-67

22. ZGUBY
Zezwolenie
Starostwa Nowy Tomyśl na urządzanie imprez zgubem i ulnie-ważniem. Liske Józef, Poznań. zdr 29 634

23. ROZMAITE
Akuszerka
Krajewska, Strzelecka 2, przy Świątokrzyskim przyjmuje udziela porady pomocy. zdr 29 029

„Express”
czyszcza elektroluksem, parkiety, zalałwinja zlecenia. 27 Grudnia 16 telefon 25-20. zdr 29 028

Lalki reperuje
krawaty czysti Hain. Sapieżyński 1. Pocha 35. Szamarszewskiego 1. nr 12 859

Akuszerka
Kleinwächterowa Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2 pierwsze piętro. lew. dnia z Marta Eggerth od poniedziałku do piątku Świątokrzyskiego 4. I. p. codzień od 8 do 18. zdr 15 035-6.

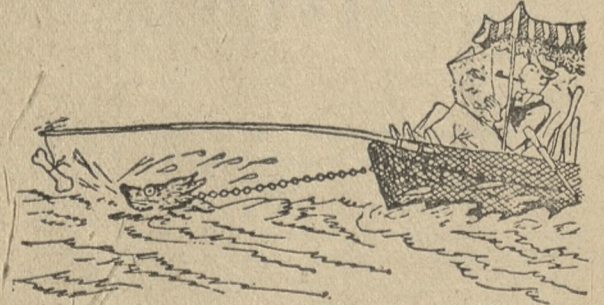
26 SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Sekretarz
administracyjny, obeznany z księgowością, sprawami podatkowymi, pięcioletnia praktyka biurowa, przyjmie posadę; również administrację domu. Oferty Kurjer Poznański zdr 29 466

27. WOLNE MIEJSCA
Potrzebny
młody zdolny dekorator umiejący malować. Oferty Kurjer Pozn. zdr 29 666

28. ROZRYWKI
Kino „Moje”
Ostatni dzień „Narcyzona z Wierskiego 2 pierwsze piętro. lew. dnia z Marta Eggerth od poniedziałku do piątku Świątokrzyskiego 4. I. p. codzień od 8 do 18. zdr 15 035-6.

Humor zagraniczny



Ekonomiczna motorówka. (Sunday Mirror — N. Jork). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc grudzień 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji z 3.20, w agencjach w mieście z 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu z 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 4.14, kwartalnie z 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce z 7.50, w innych krajach z 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nocy, w wypadkach do godz. 22 u stroża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dzięki według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.